

Uber kontra prawo pracy

31 października 2016

Londyński sąd uznał kierowców sieci Uber za pracowników, nie samozatrudnionych, co oznacza, że przysługuje im płaca minimalna i urlop. Wyrok dotyczy zaledwie dwóch skarżących, jednak może zmienić sytuację wszystkich taksówkarzy.

Jak pisze portal wyborcza.pl, firma Uber, twórca aplikacji na telefony komórkowe, pozwalającej zamawiać przejazdy po mieście za ich pomocą, nie podpisuje ze swoimi kierowcami umów o pracę. Zarówno w Polsce, jak i Wielkiej Brytanii, nie traktuje ich jak swoich pracowników, lecz jak samozatrudnionych współpracowników. Dwóch brytyjskich kierowców uznało jednak, że wykonują obowiązki etatowych pracowników – i poszło do sądu, by upomnieć się o swoje prawa pracownicze, m.in. płacę minimalną, która wynosi w tym kraju 7,20 funta na godzinę, podczas gdy kierowcy Ubera (po odliczeniu wydatków) zarabiali tylko 5 funtów.

Sąd pracy przyznał obu kierowcom rację. Związek zawodowy GMB określił wyrok mianem „wielkiego zwycięstwa” dla ok. 30 tys. kierowców w Anglii i Walii. Uber jest uznawany za kontrowersyjną firmę, która konkuruje cenami, stosuje dumping i dzięki temu znajduje się na uprzywilejowanej pozycji w stosunku do innych przedsiębiorstw taksówkowych.

Źródło: NowyObywatel.pl